

Oni już wiedzą, że nie mieli racji, ale do końca idą w zaparte

21 września 2023

Wykreowani w trakcie ogłoszonej pandemii koronawirusa medialni eksperci wieszczą początek kolejnej fali COVID-19. Zapowiedzi komentuje dr Zbigniew Martyka.



Wizualizacja koronawirusa na podstawie propagandy rządu i WHO.

O rzekomej kolejnej fali koronawirusa alarmuje np. prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska, która w trakcie covidowego szaleństwa dała się poznać jako zwolenniczka wszelakich ograniczeń, nakazów i zakazów nakładanych na ludzi w imię walki z wirusem. „Dane statystyczne pokazują już na wzrosty zakażeń wirusem SARS-CoV-2 nawet pomimo tak skromnego u nas testowania, bo codziennie w Polsce wykonuje się tylko kilkaset testów, najwięcej w okolicach Warszawy i województwie pomorskim” – mówi.

W jej opinii to już czas na zakładanie masek. „Zachęcam, żeby w tych miejscach, gdzie jest więcej ludzi, np. w komunikacji miejskiej, sklepach, zakładać jednak maseczki, co ograniczy dostęp wirusów do naszych dróg oddechowych” – kontynuuje.

Następnie postraszyła hospitalizacjami. Mówiła o najnowszej mutacji koronawirusa nazywanej przez media Erisem. Jak przekazała, ze względu na jego rozpowszechnienie, obserwuje się już wzrosty hospitalizacji np. w Stanach Zjednoczonych, Japonii i Wielkiej Brytanii, która notuje ostatnio blisko 3-krotny wzrost hospitalizacji z powodu COVID-19 w porównaniu z początkiem sierpnia.

W rozmowie z „Wirtualną Polską” Szuster-Ciesielska powiedziała m.in., że „stoimy w obliczu ryzyka, że lekarze nie będą mieli narzędzi do pomocy najbardziej zagrożonym grupom”, a nadchodzący sezon widzi „w szarych kolorach ze względu na brak informacji odnośnie szczepień, słabe testowanie oraz niechęć Polaków do szczepień i stosowania niefarmakologicznych środków ochrony”.

Dr Paweł Grzesiowski dorzucił, że wykresy idą w górę i trzeba to „uświadamiać społeczeństwu” – Maski, dystans, dezynfekcja, filtracja powietrza – takie ma zalecenia lekarz, który w trakcie covidowego szaleństwa zasłynął z kilku absurdalnych pomysłów (np. w restauracjach wyciąg nad każdym stolikiem, który będzie odbierał zakażone powietrze), i który przewidywał, iż z powodu Omikrona wymrze 10 proc. Polaków.

Dr Zbigniew Martyka wskazuje, że „zbliża się kolejny sezon zachorowań na choroby górnych dróg oddechowych”. Ma w związku z tym obawę, że media i decydenci będą próbowali wywołać następną „epidemię paniki”. O powyższych wypowiedziach Szuster-Ciesielskiej i Grzesiowskiego pisze tak: „Proszę Państwa, rady takich 'ekspertów' przyczyniły się do ponad 200 tysięcy nadmiarowych zgonów w Polsce. Dzisiaj mamy mocne, naukowe dowody na to, że maski nie działają oraz są szkodliwe”.

Następnie przedstawił wyniki randomizowanych badań o maskach. „W skrócie: noszenie masek prawdopodobnie ma niewielki lub żaden wpływ na wynik potwierdzonej laboratoryjnie grypy, lub SARS-COV-2 – w porównaniu z brakiem masek. Przypomnę, że

badania randomizowane z grupą kontrolną należą do najbardziej wiarygodnych. Ważne, żeby ich nie mylić z leżącymi najniżej w hierarchii badaniami obserwacyjnymi, tak chętnie podawanymi przez »ekspertów«” – opisuje.

Przypomniał, że izolacja zaburza odporność, a na zachorowania mocno wpływa m.in. stres. Komentuje też prognozy, jakoby szpitale były nieprzygotowane na covidową falę. „Jest to szczególnie kuriozalne w świetle ostatniego raportu NIK, z którego dowiadujemy się, że wydano 7 MILIARDÓW złotych na puste łóżka covidowe” – pisze na swoim blogu dr Martyka. „Powiedzmy to jasno: za nadmiarowe zgony nie odpowiada brak miejsc. Tych mieliśmy aż nadto. Odpowiadają za to pseudoeksperci, którzy doradzali władzy w początkowym okresie tzw. pandemii. Oni już wiedzą, że nie mieli racji, ale do końca idą w zaparte – wbrew wszystkim dowodom” – kontynuuje lekarz.

„Nasuwa się pytanie, dlaczego W 2020 roku mieliśmy 2,8 MILIONA MNIEJ hospitalizacji, niż w roku poprzednim oraz 13,5 MILIONA MNIEJ osobodni hospitalizacji? Otóż dlatego, że szpitale ograniczyły przyjęcia osób, które w latach poprzednich byłyby natychmiastowo zakwalifikowane na oddział. Wiele z tych osób zmarło – z braku pomocy. I to jest jedna z przyczyn nadmiarowych zgonów” – podsumowuje. „Mam nadzieję, że mądrzejsi o przykład ostatnich lat tym razem powiemy stanowcze NIE i nie pozwolimy na powtórkę tego czarnego okresu” – takim życzeniem zakończył artykuł na blogu dr Zbigniew Martyka.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)